PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII Warszawa, wtorek 31 maja 1932 r. Nr. 121

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M.S. Z., wewn. Nr. 53

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.
POLSKA A GDAŃSK.

Deutsche Allg. Ztg. 31.V, w koresp. z Warszawy p. t. „Polen spielt den Harmlosen" pisze, że — według informacyj półoficjalnych (dziennik cytuje „Gazetę Polską" — rząd polski nie przywiązuje żadnego znaczenia do uchwały komisji spraw zagranicznych parlamentu niemieckiego. „To półurzędowe oświadczenie — pisze dziennik — jest wprawdzie bardzo pocieszające, lecz jest rzeczą wątpliwą, czy Europa wierzy w to, iż Polska nie żywi żadnych planów zdobywczych. Wypadek z Wilnem był w każdym razie wzorowym przykładem, a niedawno „Związek obrony kresów zachodnich" głosił zdobycie Gdańska i Prus Wschodnich". Autor uważa za nieprzekonywujące takie stanowisko, że „nazewnątrz zaprzecza się planom zdobywczym i gra się rolę obrońcy pokoju w tym celu, aby w swojem kole agitować za wyprawą rabunkową, która nie może być pochwalona przez Europę".

Deutsche Allg. Ztg. 31.V, w koresp. z Paryża omawia artykuł Herriota w „Le Democrate" i podkreśla, że przez wystąpienie Herriota w sprawie Gdańska „francuska kampanja prasowa uzyskała poparcie najwyższej w obecnej chwili instancji politycznej we Francji; nie jest zatem nadal rzeczą możliwą uważać poruszenie prasy francuskiej za manewr, spowodowany przez Polskę". Do Berlina napływają różne alarmujące wiadomości z pogranicza polskiego, które nie dają się łatwo sprawdzić, i wskazanem jest, aby przy ocenianiu tych wiadomości pamiętać również o stosunkach polsko - francuskich.

L'Echo de Paris 28.V, zamieszcza własną koresp. z Gdańska p. t. „Gdańsk — punkt oparcia hitleryzmu". Formacje hitlerowskie rozwiązane w Niemczech znalazły przytułek w W. Mieście. Korzystają one z opieki reakcyjnego senatu i komisarza Ligi Narodów. Hitlerowcy w Gdańsku stoją ponad prawem: ręka sprawiedliwości ich nie dosięga, czego dowodem sprawa Gengerskiego. B. komisarz Strasburger ustalił był pewne modus vivendi, od tego czasu jednak socjaliści gdańscy zostali pobici, a Polska znajduje się w defenzywie. Sytuacja jest dzisiaj o wiele bardziej naprężona, niż wtedy, gdy Treviranus wygłaszał swe przemówienia, które wywołały jednomyślny protest opinji polskiej. Pretensje natury gospodarczej Gdańska do Polski nie wytrzymują krytyki, stanowią one jedynie pretekst do zaczepki.

Le Journal 29.V, ogłasza d. c. ankiety Geo London'a w Gdańsku. Pokój, pisze autor, zdany jest tutaj na łaskę wypadków: wystarczyłoby wtargnięcie bandy zapaleńców do korytarza. Reakcja Polaków byłaby natychmiastowa i silna. Wszyscy są zgodni na punkcie tej możliwości, nie zaprzeczy jej zapewne i komisarz polski p. Papée. Czas pracuje przeciwko pokojowi. Robi się wszystko, aby podniecić nienawiść gdańszczan przeciwko Polsce. Szkoła i prasa są narzędziem hitleryzmu. Propaganda pangermanistyczna skarży się na konkurencję Gdyni, pomijając milczeniem fakt, że do budowy tego portu skłoniło Polskę stanowisko robotników portowych w Gdańsku, którzy w czasie najazdu bolszewickiego odmówili przeładowywania transportów amunicji.

Neue Zürcher Ztg. 27.V, w koresp. z Paryża pisze, że „prasa francuska zaczyna objawiać pewne zaniepokojenie z powodu niemieckiej agitacji przeciwko Polsce i gdańskiemu korytarzowi". Większość dzienników, oprócz lewicowych, podają szczegóły tego naprężenia, którego wywołanie przypisuje się niemieckim kołom wojskowym. Prasa francuska zapytuje wobec tego, co kryje się za tem „wyzywającem stanowi-

skiem wobec Polski". Część prasy przypuszcza, że to postępowanie Niemiec zmierza do dalszych celów politycznych, niż tylko do t. zw. „korytarza" gdańskiego. Mianowicie miałoby Niemcom chodzić o dwa cele: spowodowanie odprężenia na granicy zachodniej Rosji, której grozić ma niebezpieczeństwo; przez zwrócenie frontu Polski ku Niemcom Rosja będzie mogła swobodnie przerzucić znaczniejsze wojska nad granicę mandżurską; po drugie Niemcy zapewne będą chciały wykorzystać te alarmy w Genewie dla uzyskania możności zbrojenia się choćby w broń t. zw. „defenzywną".

Trybuna Radziecka 28.V, w art. p. n. „Imperjalizm polski prze na Gdańsk" twierdzi, że w roku 1920-ym Gdańsk nie spełnił roli bazy wojennej imperjalizmu polskiego, którą wyznaczyła mu Liga Narodów. To stanowi jedną z głównych przyczyn, dla których Polska dąży do zapewnienia sobie swobody operacyjnej w Gdańsku w przyszłej wojnie. Powtarzając za źródłami niemieckiemi pogłoski o rzekomych zamiarach zajęcia Gdańska przez Polskę, pismo twierdzi, że miałoby to na celu stworzenie na morzu Bałtyckiem bazy wojennej, skierowanej przeciwko ZSRR. W końcu pismo zaznacza, że proletarjat zarówno Niemiec, jak i Polski występuje przeciwko „szowinistycznej demagogji" Polski.

Prawda 29.V, w doniesieniu z Berlina informuje, że stosunki polsko-gdańskie zaostrzają się z każdym dniem. Polski Związek Obrony Kresów Zachodnich szerzy w pociągach idących z Polski do Gdańska odezwy, nawołujące do bojkotu gospodarczego Gdańska. Również w samym Gdańsku rozpowszechniane są analogiczne ulotki, przyczem władze gdańskie aresztują kolporterów.

Frankufurter Ztg. 28.V, w koresp. z Paryża omawia stosunki polsko - francuskie, z których aktualnemi są sprawa odnowienia przymierza oraz pożyczka dla Polski. Dziennik podnosi, że francuskie sfery lewicowe mają wiele do zarzucenia polskiej polityce wewnętrznej, a Herriot, jak się zdaje, za główne swoje zadanie uważa poprawę stosunków polsko-niemieckich i pośredniczenie między temi krajami. W tej chwili prasa francuska rozpoczęła wielką kampanję, iż Polska jest zagrożona — oczywiście ze strony Niemiec. Francuskie sfery wskazują, że agitacja prasy niemieckiej i ogłaszanie książek, jak Nitrama, mogą wywołać panikę wśród ludności. Tutaj sądzą, że całą agitacją przeciwpolską kierują generałowie niemieccy, którzy chcą pochwycić władzę w swoje ręce.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W NIEMCZECH.

Deutsche Allg. Ztg. 31.V, w art. wst. „Der Abgang" omawia ustąpienie rządu Brüninga i podnosi, że wprawdzie z tego powodu będzie wielka radość wśród socjalistów i ich sprzymierzeńców, lecz nastąpi ochłodzenie, skoro przyjdzie chwila wzięcia odpowiedzialności za bieg wypadków. Dziennik sądzi, że zmiana rządu była konieczna, ponieważ trzeba było dać ujście naprężeniu, jakie powstało w opinji publicznej. Wysokie zalety Brüninga pozwalają sądzić, że nie będzie on stracony dla państwowej pracy i w tej czy innej formie będzie jeszcze służył państwu, co jest konieczne szczególnie ze względu na zagranicę.

Berliner Tageblatt 30.V, w art. wst. „Kurswechsel" pisze, że prawdopodobnie ustąpienie Brüninga jest ostateczne i należy teraz liczyć się ze zmianami, które w każdym razie polegać będą na eksperymentowaniu, a wynik tego zupełnie jest niewiadomy. Ustąpienie Brüninga oznacza niewątpliwie upadek „systemu" i ze względu na politykę zagraniczną będą wysiłki, aby to przejście nie było zbyt gwałtowne. W każdym razie obecnie przyszłość jest zupełnie ciemna.

Neue Zürcher Ztg. 28.V, w art. „Hitlers „eiskaltes" Spiell" pisze, że o ile niemiecko - narodowi pod wodzą Hugenberga zupełnie zatracili linję postępowania i są wbrew ich woli wykorzystywani jako pionki przez różne partje, o tyle partja hitlerowska i partja centrowa mają program, który określa wyraźnie ich postępowanie. Hitler niewątpliwie posiada plan na dalszą metę i przebieg zajść w sejmie pruskim odsłania, iż hitlerowcy gotowi posługiwać się wszystkiemi formami współpracy parlamentarnej, do najdalej posuniętej lojalności włącznie, aby stopniowo osiągać swój cel, jakim jest całkowite opanowanie Niemiec. Chcą oni współpracować z partją centrową pod warunkiem, że ta zerwie z Brüningiem. Jednak centrowa partja, jak się zdaje, wówczas tylko poszłaby na współpracę z hitlerowcami w sejmie pruskim, gdyby przez pozostanie Brüninga na stanowisku kanclerza miała dostateczny wpływ na rząd. Autor sądzi, że w przeciwieństwie do haseł agitacji wyborczej hitlerowców, bynajmniej nie przywiązują oni największego znaczenia do osiągnięcia wpływów w Prusach. Wyrachowanie polityczne Hitlera polega raczej na tem, że chce on doczekać się takiego zubożenia narodu niemieckiego i takich rozczarowań, które mogą także przynieść zbliżające się narady lozańskie, a może inne wypadki, że stanie się on mężem opatrznościowym; autor przypomina, iż w podobnych warunkach wypłynął swego czasu Lenin w Rosji".

PRZED KONFERENCJĄ LOZAŃSKĄ.

Frankfurter Ztg. 30.V w koresp. z Paryża pisze, że możnaby powiedzieć, iż zadaniem obrad w Lozannie będzie znalezienie takiej drogi, aby Ameryka nie poczuła się w czemkolwiek bądź zagrożona przez to porozumienie, które będzie osiągnięte. Dziennik zaznacza, że między różnemi projektami będzie wysunięty na konferencji plan unji celnej między Francją a Niemcami.

The Daily Herald 28.V, omawia nadchodzącą konferencję lozańską i pisze, że nawet rozwiązanie spraw reparacyjnych nie będzie wystarczające. Reparacje stały się obecnie tylko jednym z czynników w kryzysie światowym. Jest to czynnik dość ważny by spowodować kryzys, lecz z dnia na dzień, biorąc porównawczo, traci on znaczenie. Na konferencji lozańskiej powinien być rozpatrywany całokształt kryzysu światowego.

skiem wobec Polski". Część prasy przypuszcza, że to postępowanie Niemiec zmierza do dalszych celów politycznych, niż tylko do t. zw. „korytarza" gdańskiego. Mianowicie miałoby Niemcom chodzić o dwa cele: spowodowanie odprężenia na granicy zachodniej Rosji, której grozić ma niebezpieczeństwo; przez zwrócenie frontu Polski ku Niemcom Rosja będzie mogła swobodnie przerzucić znaczniejsze wojska nad granicę mandżurską; po drugie Niemcy zapewne będą chciały wykorzystać te alarmy w Genewie dla uzyskania możności zbrojenia się choćby w broń t. zw. „defenzywną".

Trybuna Radziecka 28.V. w art. p. n. „Imperjalizm polski przeciw Gdańsk" twierdzi, że w roku 1920-ym Gdańsk nie spełnił roli bazy wojennej imperjalizmu polskiego, którą wyznaczyła mu Liga Narodów. To stanowi jedną z głównych przyczyn, dla których Polska dąży do zapewnienia sobie swobody operacyjnej w Gdańsku w przyszłej wojnie. Powiązując za źródłami niemieckiemi pogłoski o rzekomych zamiarach zajęcia Gdańska przez Polskę, pismo twierdzi, że miałoby to na celu stworzenie na morzu Bałtyckiem bazy wojennej, skierowanej przeciwko ZSRR. W końcu pismo zaznacza, że proletarjat zarówno Niemiec, jak i Polski występuje przeciwko „szowinistycznej demagogji" Polski.

Prawda 29.V. w doniesieniu z Berlina informuje, że stosunki polsko-gdańskie zaostrzają się z każdym dniem. Polski Związek Obrony Kresów Zachodnich szerzy w pociągach idących z Polski do Gdańska odezwy, nawołujące do bojkotu gospodarczego Gdańska. Również w samym Gdańsku rozpowszechniane są analogiczne ulotki, przyczem władze gdańskie aresztują kolporterów.

Frankfurter Ztg. 28.V. w koresp. z Paryża omawia stosunki polsko - francuskie, z których aktualnemi są sprawa odnowienia przymierza oraz pożyczka dla Polski. Dziennik podnosi, że francuskie sfery lewicowe mają wiele do zarzucenia polskiej polityce wewnętrznej, a Herriot, jak się zdaje, za główne swoje zadanie uważa poprawę stosunków polsko-niemieckich i pośredniczenie między temi krajami. W tej chwili prasa francuska rozpoczęła wielką kampanję, iż Polska jest zagrożona — oczywiście ze strony Niemiec. Francuskie sfery wskazują, że agitacja prasy niemieckiej i ogłaszanie książek, jak Nitrama, mogą wywołać panikę wśród ludności. Tutaj sądzą, że całą agitacją przeciwpolską kierują generałowie niemieccy, którzy chcą pochwycić władzę w swoje ręce.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W NIEMCZECH.

Deutsche Allg. Ztg. 31.V. w art. wst. „Der Abgang" omawia ustąpienie rządu Brüninga i podnosi, że wprawdzie z tego powodu będzie wielka radość wśród socjalistów i ich sprzymierzeńców, lecz nastąpi ochłodzenie, skoro przyjdzie chwila wzięcia odpowiedzialności za bieg wypadków. Dziennik sądzi, że zmiana rządu była konieczna, ponieważ trzeba było dać ujście naprężeniu, jakie powstało w opinji publicznej. Wysokie zalety Brüninga pozwalają sądzić, że nie będzie on stracony dla państwowej pracy i w tej czy innej formie będzie jeszcze służył państwu, co jest konieczne szczególnie ze względu na zagranicę.

Berliner Tageblatt 30.V. w art. wst. „Kurswechsel" pisze, że prawdopodobnie ustąpienie Brüninga jest ostateczne i należy teraz liczyć się ze zmianami, które w każdym razie polegać będą na eksperymentowaniu, a wynik tego zupełnie jest niewiadomy. Ustąpienie Brüninga oznacza niewątpliwie upadek „systemu" i ze względu na politykę zagraniczną będą wysiłki, aby to przejście nie było zbyt gwałtowne. W każdym razie obecnie przyszłość jest zupełnie ciemna.

Neue Zürcher Ztg. 28.V. w art. „Hitlers „eiskaltes" Spiel" pisze, że o ile niemiecko - narodowi pod wodzą Hugenberga zupełnie zatracili linję postępowania i są wbrew ich woli wykorzystywani jako pionki przez różne partje, o tyle partja hitlerowska i partja centrowa mają program, który określa wyraźnie ich postępowanie. Hitler niewątpliwie posiada plan na dalszą metę i przebieg zajść w sejmie pruskim odsłania, iż hitlerowcy gotowi posługiwać się wszystkiemi formami współpracy parlamentarnej, do najdalej posuniętej lojalności włącznie, aby stopniowo osiągać swój cel, jakim jest całkowite opanowanie Niemiec. Chcą oni współpracować z partją centrową pod warunkiem, że ta zerwie z Brüningiem. Jednak centrowa partja, jak się zdaje, wówczas tylko poszłaby na współpracę z hitlerowcami w sejmie pruskim, gdyby przez pozostanie Brüninga na stanowisku kanclerza miała dostateczny wpływ na rząd. Autor sądzi, że w przeciwieństwie do haseł agitacji wyborczej hitlerowców, bynajmniej nie przywiązują oni największego znaczenia do osiągnięcia wpływów w Prusach. Wyrachowanie polityczne Hitlera polega raczej na tem, że chce on doczekać się takiego zubożenia narodu niemieckiego i takich rozczarowań, które mogą także przynieść zbliżające się narady lozańskie, a może inne wypadki, że stanie się on mężem opatrznościowym; autor przypomina, iż w podobnych warunkach wypłynął swego czasu Lenin w Rosji".

PRZED KONFERENCJĄ LOZAŃSKĄ.

Frankfurter Ztg. 30.V w koresp. z Paryża pisze, że możnaby powiedzieć, iż zadaniem obrad w Lozannie będzie znalezienie takiej drogi, aby Ameryka nie poczuła się w czemkolwiek bądź zagrożona przez to porozumienie, które będzie osiągnięte. Dziennik zaznacza, że między różnemi projektami będzie wysunięty na konferencji plan unji celnej między Francją a Niemcami.

The Daily Herald 28.V. omawia nadchodzącą konferencję lozańską i pisze, że nawet rozwiązanie spraw reparacyjnych nie będzie wystarczające. Reparacje stały się obecnie tylko jednym z czynników w kryzysie światowym. Jest to czynnik dość ważny by spowodować kryzys, lecz z dnia na dzień, biorąc porównawczo, traci on znaczenie. Na konferencji lozańskiej powinien być rozpatrywany całokształt kryzysu światowego.

Daily Herald 28.V. Kor. dypl. pisze, że konferencja lozańska może uratować świat. Konferencja może się okazać ostatnią okazją, którą należy wyzyskać celem niedopuszczenia do międzynarodowego bankructwa. Jeżeli wyniki konferencji mają być dodatnie, to musi się ona przekształcić z łatanej konfernecji reparacyjnej w światową konferencję ekonomiczną i finansową.

LITWA A ŁOTWA.

Lietuvos Aidas 27.V, w art. wst., nawiązującym do toczących się obecnie w Rydze rokowań handlowych litewsko - łotewskich, podkreśla przeszło dwunastokrotny spadek eksportu litewskiego do Łotwy w porównaniu do eksportu z r. 1929 i pisze, że przyczyn tego zjawiska należy szukać w niedotrzymaniu przez Łotwę warunków umowy handlowej, zawartej w r. 1930. Dziennik zaznacza w dalszym ciągu, że rząd litewski nie powinien tego dłużej tolerować, niedopuszczalne bowiem jest stosowanie ze strony Łotwy w odniesieniu do Litwy ograniczeń walutowych, dalej kontrolowanie eksportu i wprowadzenie systemu kontyngentowego w tym czasie, gdy Litwa spełnia wszystkie warunki zawartego z Łotwą traktatu handlowego i w niczem nie krępuje eksportu łotewskiego. Dziennik wyraża nadzieję, że obecne rokowania w Rydze przyniosą pożądane dla obu krajów kompromisowe rozwiązanie sprawy stosunków handlowych między niemi.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE. LITWA A NIEMCY.

Prasa litewska z 27.V informuje, że Trybunał Haski przystąpi do rozważania sprawy konfliktu kłajpedzkiego dn. 8 czerwca r. b.; jako przedstawiciel Litwy został wyznaczony do Hagi poseł litewski w Londynie Sidzikauskas, który obecnie przebywa w Kownie i opracowuje swą mowę, którą będzie musiał wygłosić w Trybunale. W tej pracy przygotowawczej pomagają Sidzikauskasowi m inn. profesorowie Mandelstam i Le Fur.

Lietuvos Žinios 27.V, w art. p. n. „Jakiemi drogami postępuje niemczenie Litwinów kłajpedzkich" pisze m. in. o całkowitem opanowaniu szkolnictwa w kraju kłajpedzkim przez nauczycieli Niemców, wrogo ustosunkowanych do Litwy i dowodzi na podstawie danych statystycznych, że za 20 — 30 lat, gdy stare pokolenie Litwinów wymrze, Kłajpeda będzie w 100 proc. niemiecka, gdyż młode pokolenie litewskie, po przejściu szkół niemieckich, ulega całkowitemu zniemczeniu i z nienawiścią odnosi się do Litwy.

Lietuvos Aidas 26.V, w art. wst. atakuje inteligencję litewską, a zwłaszcza sfery urzędnicze z powodu uchylania się od czynnego udziału w życiu politycznem i kulturalnem. Dziennik wzywa urzędników do współdziałania politycznego z rządem, a to w celu osłabienia destrukcyjnej politycznej działalności, prowadzonej przez litewskie stronnictwa opozycyjne.

Rytas 28.V, w art. wst. w odpowiedzi na powyższy artykuł zaznacza, że wszyscy urzędnicy litewscy z konieczności mają janusowe oblicze, którego jedna połowa zwrócona jest w stronę rządu, ze względu na zależność od niego, drugą zaś kierują w stronę tych, z którymi łączą ich przekonania polityczne. Z tego powodu urzędnicy litewscy niedowierzają sobie wzajemnie, zamykają się w sobie, stroniąc od wszelkiej działalności politycznej, co nie może wyjść na dobre litewskiemu życiu narodowemu.

Prasa litewska z 27.V, informuje o zakończeniu wielkiego procesu w sprawie ekscesów przeciwżydowskich w Kownie. Wyrokiem sądu 12 oskarżonych Litwinów zostało skazanych na karę więzienia od 3 do 9 miesięcy, 5 oskarżonych są uniewinnił. Powództwo cywilne sąd odrzucił.

SYTUACJA POLITYCZNA W JUGOSŁAWJI.

Corriere della Sera 27.V, w koresp. z Belgradu twierdzi, że po zastąpieniu Živković'a przez Marinković'a w Jugosławji pozostały te same trudności, ponieważ pozostała różnica umysłowości, religji i zwyczajów. Dlatego kroki rządu wywołały niezadowolenie nietylko wśród Serbów. Większość ludności wrogo odnosi się do dynastji, a wśród Chorwatów wzrasta ruch zmierzający do zupełnego uniezależnienia się. Źródłem zamętu w Jugosławji jest rozdźwięk polityczny, oddanie się w niewolę interesom jednego obcego mocarstwa, ruina gospodarcza i finansowa.

SYTUACJA POLITYCZNA WE WŁOSZECH. POLITYKA ZAGRANICZNA WŁOCH.

Il Popolo d'Italia 27.V, w art. wst. stwierdza zdobywanie sobie coraz większego uznania w świecie przez faszyzm. Zasada niedyskutowania ale posłuchu, zbliżenie obywateli do ojczyzny przez wychowanie ich w organizacjach przysposobienia wojskowego, udzielenie swobód obywatelskich w stopniu nieszkodliwym dla społeczności oraz odbudowa powagi państwa, — wszystko to doprowadziło Włochy do wielkiego znaczenia ich w świecie. Faszyzm staje się wzorem dla innych krajów, w przeciwstawieniu do zwyrodniałych zasad demokracji, liberalizmu, wolnomularstwa i socjalizmu, będących w agonji. Podczas gdy państwa europejskie, oparte na parlamentaryźmie, borykają się z trudnościami, państwo włoskie, jako oparte na systemie korporacyjnym, wzrasta w siły.

La Tribuna 28.V, w art. wst. podkreśla przyjazne stosunki między Włochami a Turcją, a dzięki nim także między Grecją a Turcją; do tego stanu rzeczy doprowadziła — wdg. dziennika — jasna polityka włoska, zmierzająca do zapewnienia Włochom stanowiska mocarstwowego we wschodniej części morza Śródziemnego. Stosunki między Włochami a Turcją utrwalają pokój i mogą służyć jako przykład w polityce międzynarodowej, w przeciwieństwie do polityki nieszczerej dyplomacji.

Il Popolo d'Italia 25.V w art. wst. stwierdza, iż dzięki faszyzmowi nie ma we Włoszech polityki wewnętrznej w znaczeniu walki stronnictw i szukania równowagi, natomiast jest planowa współpraca.

The Times 28.V, w kor. z Rzymu. pisze, iż prasa włoska, która komentuje w sposób bardzo spokojny wizytę tureckich mężów stanu, nie chce przypisywać tej wizycie przesadnej wagi. Spokojny ton prasy jest bardziej znamienny z tego powodu, iż mowy, wygłoszone na bankiecie wydanym przez Mussoliniego, były wyjątkowo serdeczne. Autor podkreśla, że niewątpliwie wznowienie traktatu uważane jest w ko-

Daily Herald 28.V. Kor. dypl. pisze, że konferencja lozańska może uratować świat. Konferencja może się okazać ostatnią okazją, którą należy wyzyskać celem niedopuszczenia do międzynarodowego bankructwa. Jeżeli wyniki konferencji mają być dodatnie, to musi się ona przekształcić z łatanej konferencji reparacyjnej w światową konferencję ekonomiczną i finansową.

LITWA A ŁOTWA.

Lietuvos Aidas 27.V. w art. wst., nawiązującym do toczących się obecnie w Rydze rokowań handlowych litewsko - łotewskich, podkreśla przeszło dwunastokrotny spadek eksportu litewskiego do Łotwy w porównaniu do eksportu z r. 1929 i pisze, że przyczyn tego zjawiska należy szukać w niedotrzymaniu przez Łotwę warunków umowy handlowej, zawartej w r. 1930. Dziennik zaznacza w dalszym ciągu, że rząd litewski nie powinien tego dłużej tolerować, niedopuszczalne bowiem jest stosowanie ze strony Łotwy w odniesieniu do Litwy ograniczeń walutowych, dalej kontrolowanie eksportu i wprowadzenie systemu kontyngentowego w tym czasie, gdy Litwa spełnia wszystkie warunki zawartego z Łotwą traktatu handlowego i w niczem nie krępuje eksportu łotewskiego. Dziennik wyraża nadzieję, że obecne rokowania w Rydze przyniosą pożądane dla obu krajów kompromisowe rozwiązanie sprawy stosunków handlowych między niemi.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE. LITWA A NIEMCY.

Prasa litewska z 27.V informuje, że Trybunał Haski przystąpi do rozważania sprawy konfliktu kłajpedzkiego dn. 8 czerwca r. b.; jako przedstawiciel Litwy został wyznaczony do Hagi poseł litewski w Londynie Sidzikauskas, który obecnie przebywa w Kownie i opracowuje swą mowę, którą będzie musiał wygłosić w Trybunale. W tej pracy przygotowawczej pomagają Sidzikauskasowi m. inn. profesorowie Mandelstam i Le Fur.

Lietuvos Žinios 27.V. w art. p. n. „Jakiemi drogami postępuje niemczenie Litwinów kłajpedzkich" pisze m. in. o całkowitem opanowaniu szkolnictwa w kraju kłajpedzkim przez nauczycieli Niemców, wrogo ustosunkowanych do Litwy i dowodzi na podstawie danych statystycznych, że za 20 — 30 lat, gdy stare pokolenie Litwinów wymrze, Kłajpeda będzie w 100 proc. niemiecka, gdyż młode pokolenie litewskie, po przejściu szkół niemieckich, ulega całkowitemu zniemczeniu i z nienawiścią odnosi się do Litwy.

Lietuvos Aidas 26.V. w art. wst. atakuje inteligencję litewską, a zwłaszcza sfery urzędnicze z powodu uchylania się od czynnego udziału w życiu politycznem i kulturalnem. Dziennik wzywa urzędników do współdziałania politycznego z rządem, a to w celu osłabienia destrukcyjnej politycznej działalności, prowadzonej przez litewskie stronnictwa opozycyjne.

Rytas 28.V. w art. wst. w odpowiedzi na powyższy artykuł zaznacza, że wszyscy urzędnicy litewscy z konieczności mają janusowe oblicze, którego jedna połowa zwrócona jest w stronę rządu, ze względu na zależność od niego, drugą zaś kierują w stronę tych, z którymi łączą ich przekonania polityczne. Z tego powodu urzędnicy litewscy niedowierzają sobie wzajemnie, zamykają się w sobie, stroniąc od wszelkiej działalności politycznej, co nie może wyjść na dobre litewskiemu życiu narodowemu.

Prasa litewska z 27.V. informuje o zakończeniu wielkiego procesu w sprawie ekscesów przeciwżydowskich w Kownie. Wyrokiem sądu 12 oskarżonych Litwinów zostało skazanych na karę więzienia od 3 do 9 miesięcy, 5 oskarżonych są uniewinnieni. Powództwo cywilne sąd odrzucił.

SYTUACJA POLITYCZNA W JUGOSŁAWJI.

Corriere della Sera 27.V. w koresp. z Belgradu twierdzi, że po zastąpieniu Živkovicia przez Marinkovicia w Jugosławji pozostały te same trudności, ponieważ pozostała różnica umysłowości, religji i zwyczajów. Dlatego kroki rządu wywołały niezadowolenie nietylko wśród Serbów. Większość ludności wrogo odnosi się do dynastji, a wśród Chorwatów wzrasta ruch zmierzający do zupełnego uniezależnienia się. Źródłem zamętu w Jugosławji jest rozdźwięk polityczny, oddanie się w niewolę interesom jednego obcego mocarstwa, ruina gospodarcza i finansowa.

SYTUACJA POLITYCZNA WE WŁOSZECH. POLITYKA ZAGRANICZNA WŁOCH.

Il Popolo d'Italia 27.V. w art. wst. stwierdza zdobywanie sobie coraz większego uznania w świecie przez faszyzm. Zasada niedyskutowania ale posłuchu, zbliżenie obywateli do ojczyzny przez wychowanie ich w organizacjach przysposobienia wojskowego, udzielenie swobód obywatelskich w stopniu nieszkodliwym dla społeczności oraz odbudowa powagi państwa, — wszystko to doprowadziło Włochy do wielkiego znaczenia ich w świecie. Faszyzm staje się wzorem dla innych krajów, w przeciwstawieniu do zwyrodniałych zasad demokracji, liberalizmu, wolnomularstwa i socjalizmu, będących w agonji. Podczas gdy państwa europejskie, oparte na parlamentaryzmie, borykają się z trudnościami, państwo włoskie, jako oparte na systemie korporacyjnym, wzrasta w siły.

La Tribuna 28.V. w art. wst. podkreśla przyjazne stosunki między Włochami a Turcją, a dzięki nim także między Grecją a Turcją; do tego stanu rzeczy doprowadziła — wdg. dziennika — jasna polityka włoska, zmierzająca do zapewnienia Włochom stanowiska mocarstwowego we wschodniej części morza Śródziemnego. Stosunki między Włochami a Turcją utrwalają pokój i mogą służyć jako przykład w polityce międzynarodowej, w przeciwieństwie do polityki nieszczerej dyplomacji.

Il Popolo d'Italia 25.V w art. wst. stwierdza, iż dzięki faszyzmowi nie ma we Włoszech polityki wewnętrznej w znaczeniu walki stronnictw i szukania równowagi, natomiast jest planowa współpraca.

The Times 28.V. w kor. z Rzymu pisze, iż prasa włoska, która komentuje w sposób bardzo spokojny wizytę tureckich mężów stanu, nie chce przypisywać tej wizycie przesadnej wagi. Spokojny ton prasy jest bardziej znamienny z tego powodu, iż mowy, wygłoszone na bankiecie wydanym przez Mussoliniego, były wyjątkowo serdeczne. Autor podkreśla, że niewątpliwie wznowienie traktatu uważane jest w ko-

łach włoskich za ważne z punktu widzenia politycznego, ponieważ wspólnie z umowami, które łączą Włochy i Turcję z Grecją, traktat ten ma gwarantować pokój na wschodzie morza Śródziemnego. Autor wskazuje na to, że jeśli doniosłość strony politycznej naogół jest uznawana, to jednak raczej ekonomiczne konsekwencje wizyty wywołują zainteresowanie.

SYTUACJA GOSPODARCZA W Z. S. R. R.

Trybuna Radziecka 27.V, ogłasza dłuższe sprawozdanie z rozmowy przewodniczącego CIK'a ZSRR. Kalinina z 13 delegatami członków polskich kolektywów rolnych i robotników Marchlewszczyzny. Kalinin specjalnie interesował się organizacją pracy w polskich rejonach autonomicznych Marchlewskim i Kojdanowskim. Jeden z delegatów kolektywu rolnego „Hasło Biedoty" rejonu Marchlewskiego oświadczył Kalininowi, że w ich kolektywie przy podziale dochodów przypada za 1 dzień pracy tylko 28 kopiejek. Kalinin w odpowiedzi zaznaczył, że jest to bardzo mało i że należy postawić pracę w kolektywach rolnych w takich warunkach, aby członkowie dostawali conajmniej po 1 rb. 50 kop. dziennie. W końcu delegaci polscy oświadczyli Kalininowi, że potrzeby kulturalne polskich mas pracujących wymagają polepszenia pracy na odcinku polskim i przygotowania odpowiednich kadrów, wobec czego należałoby stworzyć w Moskwie polski instytut redaktorsko-wydawniczy. Kalinin w odpowiedzi na to żądanie radził zorganizować dwa wydziały polskie przy państwowym instytucie dziennikarstwa i literatury. Jeden z delegatów Kułaga złożył Kalininowi raport o zdobyczach w dziedzinie budownictwa polskiej kultury proletarjackiej.

Pisma sowieckie z 28.V, zamieszczają uchwałę C.K. W.K.P. w sprawie zmniejszenia liczby koni w kolektywach rolnych. Rezolucja stwierdza, że wskutek braku dozoru fachowego stan liczebny koni w kolektywach rolnych w ostatnim czasie znacznie się zmniejszył, co jest skutkiem niedoceniania znaczenia koni w rolnictwie i przeceniania znaczenia traktorów. Rezolucja zaleca wprowadzenie starannego doglądu koni i utworzenie specjalnych kolektywów hodowli koni.

Pisma sowieckie z 27 i 28.V, zamieszczają szereg wiadomości o wypaczeniu ostatnich dekretów o wprowadzeniu wolnego handlu przez miejscową administrację sowiecką. W Taszkiencie po ogłoszeniu dekretów członkowie kolektywów rolnych przywieźli do miasta produkty mięsne. Milicja urządziła obławę na rynku, aresztując sprzedawców. Mięso zostało skonfiskowane. Jednocześnie milicja skonfiskowała znaczne ilości kartofli, przywiezione do miasta przez członków kolektywów rolnych, których również aresztowała. Na Ukrainie wskutek przeszkód ze strony miejscowej administracji plan otwarcia t. zw. bazarów kolektywnych nie został wykonany. Na całej Ukrainie uruchomiono zaledwie 5 bazarów.

Z. S. R. R. A BLISKI WSCHÓD.

Izwiestja 29.V, zamieszczają art. poświęcony wizycie wicekróla Hedżasu, Faisala w Moskwie. Pismo podkreśla, że rewolucja październikowa w Rosji wywarła swój wpływ również i na arabskim wschodzie. Naród arabski zawiedziony w swoich nadziejach co do pomocy z zewnątrz przystąpił do budowy państwa narodowego własnemi siłami. W ten sposób grupa plemion pod przewodnictwem Ibn-Sauda utworzyła państwo Hedżasu. ZSRR. pierwszy bez żadnych zastrzeżeń uznał niepodległość tego państwa i nawiązał normalne stosunki dyplomatyczne. Istnienie niezawisłego arabskiego państwa narodowego posiada wielkie znaczenie międzynarodowe. Jesteśmy pewni — piszą „Izwiestja" — że przyjazd delegacji Hedżasu i bezpośredni kontakt wicekróla Faisala z członkami rządu sowieckiego przyczynią się do umocnienia przyjaznych stosunków, łączących walczący o swoją niezawisłość narodową naród arabski z narodami ZSRR.

Pismo przytacza ważniejsze akty dyplomatyczne, regulujące stosunki ZSRR. z arabskim Wschodem. Oficjalne stosunki dyplomatyczne nawiązane były w roku 1924-ym z królem Hedżasu, Huseinem. Pierwszym agentem dyplomatycznym i konsulem generalnym ZSRR. w Hedżasie był Chakimow, a posłem Hedżasu w Moskwie emir Lotfau. W roku 1925-ym po ucieczce króla Husseina sowiecka misja dyplomatyczna została akredytowana przy rządzie króla Ibn Sauda, o czem została doręczona nota rządu sowieckiego 15 lutego 1926 r. ZSRR. był pierwszym państwem, które uznało rząd króla Ibn Sauda, który ogłosił się formalnie królem Hedżasu, Nedżda i zjednoczonych prowincyj w kwietniu 1927 r. Rząd sowiecki za pośrednictwem swego pełnomocnika Chakimowa zawiadomił rząd Hedżasu w dniu 15 kwietnia o uznaniu przez ZSRR. królewskiej godności Ibn Sauda i o przekształcenie sułtanatu Nedżda w królestwo. Przyjęcie godności królewskiej miało bowiem na celu wzmocnienie i zaakcentowanie niepodległości nowego państwa. W roku 1928-ym rząd sowiecki postanowił przekształcić konsulat generalny w Hedżasie w misję dyplomatyczną. 26 lutego 1930 r. nowy przedstawiciel ZSRR. Tiurakułow złożył rządowi Hedżasu pisma uwierzytelniające w charakterze pełnomocnego ministra ZSRR. Jednocześnie z powyższemi aktami dyplomatycznemi rząd sowiecki nawiązał również stosunki handlowe z Hedżasem.

JAPONJA A Z. S. R. R.

Prawda 29.V, w artykule p. t. „Precz z prowokatorami wojny na Dalekim Wschodzie" przytacza treść artykułu japońskiego specjalisty w zakresie spraw rosyjskich, Kamaitsi (w dzienniku „Nichon"). Według tego artykułu, Japonja dopiero wtedy radykalnie rozwiąże zagadnienie Dalekiego Wschodu w pomyślnem dla siebie znaczeniu, jeśli osiągnięta będzie nietylko niepodległość Mandżurji i Mongolji, lecz i Syberji, co do której należy stosować politykę otwartych drzwi. „Prawda" zaznacza z tego powodu, że poglądy Kamaitsi znajdują oddźwięk w pewnych miarodajnych kołach Japonji, które straciły wyczucie rzeczywistości. Pismo podkreśla, że twierdzenie autora jakoby pomiędzy Japonją a ZSRR. nie mogło być stosunków przyjaznych jest bezpodstawne, ze strony bowiem ZSRR. niema żadnych przeszkód do pogłębienia pokojowych stosunków japońsko-sowieckich. Pismo wyraża pogląd, że St. Zjedn. w wypadku urzeczywistnienia planu przeciwsowieckiego Kamaitsi nie będą po stronie Japonji. „Prawda" kończy swój artykuł twierdzeniem, że podjudzanie przeciwko ZSRR. nie przyniesie żadnej korzyści Japonji.

łach włoskich za ważne z punktu widzenia politycznego, ponieważ wspólnie z umowami, które łączą Włochy i Turcję z Grecją, traktat ten ma gwarantować pokój na wschodzie morza Śródziemnego. Autor wskazuje na to, że jeśli doniosłość strony politycznej nagół jest uznawana, to jednak raczej ekonomiczne konsekwencje wizyty wywołują zainteresowanie.

SYTUACJA GOSPODARCZA W Z. S. R. R.

Trybuna Radziecka 27.V. ogłasza dłuższe sprawozdanie z rozmowy przewodniczącego CIK'a ZSRR. Kalinina z 13 delegatami członków polskich kolektywów rolnych i robotników Marchlewszczyzny. Kalinin specjalnie interesował się organizacją pracy w polskich rejonach autonomicznych Marchlewskim i Kojdanowskim. Jeden z delegatów kolektywu rolnego „Hasło Biedoty" rejonu Marchlewskiego oświadczył Kalininowi, że w ich kolektywie przy podziale dochodów przypada za 1 dzień pracy tylko 28 kopiejek. Kalinin w odpowiedzi zaznaczył, że jest to bardzo mało i że należy postawić pracę w kolektywach rolnych w takich warunkach, aby członkowie dostawali conajmniej po 1 rb. 50 kop. dziennie. W końcu delegaci polscy oświadczyli Kalininowi, że potrzeby kulturalne polskich mas pracujących wymagają polepszenia pracy na odcinku polskim i przygotowania odpowiednich kadrów, wobec czego należałoby stworzyć w Moskwie polski instytut redaktorsko-wydawniczy. Kalinin w odpowiedzi na to żądanie radził zorganizować dwa wydziały polskie przy państwowym instytucie dziennikarstwa i literatury. Jeden z delegatów Kułaga złożył Kalininowi raport o zdobyczach w dziedzinie budownictwa polskiej kultury proletarjackiej.

Pisma sowieckie z 28.V. zamieszczają uchwałę C.K. W.K.P. w sprawie zmniejszenia liczby koni w kolektywach rolnych. Rezolucja stwierdza, że wskutek braku dozoru fachowego stan liczebny koni w kolektywach rolnych w ostatnim czasie znacznie się zmniejszył, co jest skutkiem niedoceniania znaczenia koni w rolnictwie i przeceniania znaczenia traktorów. Rezolucja zaleca wprowadzenie starannego doglądu koni i utworzenie specjalnych kolektywów hodowli koni.

Pisma sowieckie z 27 i 28.V. zamieszczają szereg wiadomości o wypaczeniu ostatnich dekretów o wprowadzeniu wolnego handlu przez miejscową administrację sowiecką. W Taszkiencie po ogłoszeniu dekretów członkowie kolektywów rolnych przywieźli do miasta produkty mięsne. Milicja urządziła obławę na rynku, aresztując sprzedawców. Mięso zostało skonfiskowane. Jednocześnie milicja skonfiskowała znaczne ilości kartofli, przywiezione do miasta przez członków kolektywów rolnych, których również aresztowała. Na Ukrainie wskutek przeszkód ze strony miejscowej administracji plan otwarcia t. zw. bazarów kolektywnych nie został wykonany. Na całej Ukrainie uruchomiono zaledwie 5 bazarów.

Z. S. R. R. A BLISKI WSCHÓD.

Izwiestja 29.V. zamieszczają art. poświęcony wizycie wicekróla Hedżasu, Faisala w Moskwie. Pismo podkreśla, że rewolucja październikowa w Rosji wywarła swój wpływ również i na arabskim wschodzie. Naród arabski zawiedziony w swoich nadziejach co do pomocy z zewnątrz przystąpił do budowy państwa narodowego własnemi siłami. W ten sposób grupa plemion pod przewodnictwem Ibn-Sauda utworzyła państwo Hedżasu. ZSRR pierwszy bez żadnych zastrzeżeń uznał niepodległość tego państwa i nawiązał normalne stosunki dyplomatyczne. Istnienie niezawisłego arabskiego państwa narodowego posiada wielkie znaczenie międzynarodowe. Jesteśmy pewni — piszą „Izwiestja" — że przyjazd delegacji Hedżasu i bezpośredni kontakt wicekróla Faisala z członkami rządu sowieckiego przyczynią się do umocnienia przyjaznych stosunków, łączących walczący o swoją niezawisłość narodową naród arabski z narodami ZSRR.

Pismo przytacza ważniejsze akty dyplomatyczne, regulujące stosunki ZSRR. z arabskim Wschodem. Oficjalne stosunki dyplomatyczne nawiązane były w roku 1924-ym z królem Hedżasu, Huseinem. Pierwszym agentem dyplomatycznym i konsulem generalnym ZSRR. w Hedżasie był Chakimow, a posłem Hedżasu w Moskwie emir Lotfau. W roku 1925-ym po ucieczce króla Husseina sowiecka misja dyplomatyczna została akredytowana przy rządzie króla Ibn Sauda, o czem została doręczona nota rządu sowieckiego 15 lutego 1926 r. ZSRR. był pierwszym państwem, które uznało rząd króla Ibn Sauda, który ogłosił się formalnie królem Hedżasu, Nedżda i zjednoczonych prowincyj w kwietniu 1927 r. Rząd sowiecki za pośrednictwem swego pełnomocnika Chakimowa zawiadomił rząd Hedżasu w dniu 15 kwietnia o uznaniu przez ZSRR. królewskiej godności Ibn Sauda i o przekształceniu sułtanatu Nedżda w królestwo. Przyjęcie godności królewskiej miało bowiem na celu wzmocnienie i zaakcentowanie niepodległości nowego państwa. W roku 1928-ym rząd sowiecki postanowił przekształcić konsulat generalny w Hedżasie w misję dyplomatyczną. 26 lutego 1930 r. nowy przedstawiciel ZSRR. Tiurakułow złożył rządowi Hedżasu pisma uwierzytelniające w charakterze pełnomocnego ministra ZSRR. Jednocześnie z powyższemi aktami dyplomatycznemi rząd sowiecki nawiązał również stosunki handlowe z Hedżasem.

JAPONJA A Z. S. R. R.

Prawda 29.V. w artykule p. t. „Precz z prowokatorami wojny na Dalekim Wschodzie" przytacza treść artykułu japońskiego specjalisty w zakresie spraw rosyjskich, Kamaitsi (w dzienniku „Nichon"). Według tego artykułu, Japonja dopiero wtedy radykalnie rozwiąże zagadnienie Dalekiego Wschodu w pomyślnem dla siebie znaczeniu, jeśli osiągnięta będzie nietylko niepodległość Mandżurji i Mongolji, lecz i Syberji, co do której należy stosować politykę otwartych drzwi. „Prawda" zaznacza z tego powodu, że poglądy Kamaitsi znajdują oddźwięk w pewnych miarodajnych kołach Japonji, które straciły wyczucie rzeczywistości. Pismo podkreśla, że twierdzenie autora jakoby pomiędzy Japonją a ZSRR. nie mogło być stosunków przyjaznych jest bezpodstawne, ze strony bowiem ZSRR. niema żadnych przeszkód do pogłębienia pokojowych stosunków japońsko-sowieckich. Pismo wyraża pogląd, że St. Zjedn. w wypadku urzeczywistnienia planu przeciwsowieckiego Kamaitsi nie będą po stronie Japonji. „Prawda" kończy swój artykuł twierdzeniem, że podjudzanie przeciwko ZSRR. nie przyniesie żadnej korzyści Japonji.

Z CZASOPISM ZAGRANICZNYCH

DODATEK DWUTYGODNIOWY DO „PRZEGLĄDU PRASY ZAGRANICZNEJ"

SPRAWY POLSKIE

Ost - Europa z maja, zamieszcza długi artykuł Harry Gabrielskiego p. t. „Polens aussenpolitische Ideologie". Podstawowym elementem polityki zagranicznej Polski jest dążenie do obrony niepodległości i do utrzymania obecnego stanu posiadania państwa. Polska nie szczędzi w tym kierunku wysiłków propagandowych. Drugim ważnym czynnikiem jest ekspansja gospodarcza: struktura socjalno - ekonomiczna Polski zmusza ją do szukania wciąż nowych rynków zbytu. Rozwija więc ona swoje rolnictwo, aby móc eksportować produkty spożywcze do Anglji, oraz swój przemysł, aby móc wywozić wytwory do Europy Środkowej i na Bałkany. Udział Niemiec w handlu zagranicznym Polski odgrywa coraz mniejszą rolę. Idea panslawistyczna znajduje duży oddźwięk w Polsce; szuka ona pozatem zbliżenia z państwami bałkańskiemi, Węgrami i państwami bałtyckiemi. Wpływy polityki francuskiej pozostają jednak decydującemi. Polityka zagraniczna Polski zależy w dużo większej mierze od ogólnych warunków geopolitycznych, niż od stanowiska partyj politycznych. W Polsce coraz bardziej ugruntowuje się mniemanie, że Niemcy świadomie dążą do konfliktu z Polską, stąd wyłączne nastawienie polityki polskiej w kierunku utrzymania stanu obecnego. Są jednak w polityce polskiej i pewne idee konstruktywne, polegające na szukaniu innych gwarancyj obok sojuszu z Francją. Są tendencje za zbliżeniem się do Anglji, a zwłaszcza do Włoch. Autor artykułu powołuje się w swych naogół objektywnych wywodach na liczne dzieła pisarzy i publicystów polskich.

Der Ring (nacjonalistyczny miesięcznik niemiecki) pisze o zamierzonem rzekomo przez Polskę zajęciu Gdańska, że nie doszło ono do skutku prawdopodobnie wskutek braku instrukcyj z Warszawy, gdzie otrzymano zapewne w ostatniej chwili sprawozdania o poglądzie zagranicy na tę sprawę. Wiadomości o projektowanym napadzie wywarły w Londynie duże wrażenie, co tłomaczy się faktem, że na konferencji rozbrojeniowej, po Francji, Polska czyni największe trudności. Antyrosyjska polityka Polski również nie zachwyca Anglji. Co do stanowiska Francji to zrozumiała ona tym razem, że Polska nie mogłaby działać sama i że wciągnęłaby również i Francję w awanturę. Tak więc, dzięki Francji, Gdańsk pozostał Wolnem Miastem.

Die Zeit z 19.V, w artykule p. t. „Ostpreussenalarme" podkreśla, że alarmując ludność wiadomościami o rychłem wkroczeniu wojsk polskich, nacjonaliści niemieccy chcieli wytworzyć nastrój paniki wojennej, sprzyjającej wszelkim awanturom. Niemcy wcale nie boją się najazdu polskiego, sami grożąc Polsce tym najazdem.

W tym samym numerze czasopisma znajdujemy artykuł p. t. „Korridor-Geopolitik", który zawiera omówienie i obszerne streszczenie wywodów autora, ukrywającego się pod pseudonimem „Polonus Scrutator" w „Ostpreussische Geopolitik". Autor ten polemizuje z nacjonalistą Axelem Schmidtem, który w broszurze swej p. t. „Gegen den Korridor" nadużył tez naukowych geopolityki dla usprawiedliwienia dążeń aneksyjnych Niemiec. Nacjonaliści niemieccy wiedzą, że „Korytarz" zawsze posiadał większość Polaków, to też rozpatrują jako terytorjum sporne nie tylko Pomorze ale i sąsiednie powiaty, co sztucznie powiększa procent Niemców. Niemcy nie mogą odzyskać ani kilometr kwadratowy utraconych terytorjów drogą gwałtu, lub posługując się fałszowaną statystyką. Jedyną drogą jest pokojowe wzmaganie siły atrakcyjnej kultury niemieckiej względem Niemców, zamieszkałych po tamtej stronie granicy. Powrót do Niemiec ich dawnych prowincyj na podstawie praw polityczno - narodowych wytworzyłby w polityce zagranicznej Rzeszy nowe bolesne punkty, w które Niemcy mogłyby kiedyś otrzymać śmiertelne uderzenie.

Lu cytuje w całości artykuł „Przełomu" o stosunkach polsko-niemieckich i zagadnieniu rozbrojenia moralnego. Redakcja zaopatruje artykuł komentarzem, w którym pisze „że wskazuje on na nerwowość, jaka panuje w stosunkach polsko-niemieckich. O ile jednak ton prasy obu krajów jest conajmniej agresywny, czynniki urzędowe starają się go złagodzić'.

Zagraniczna polityka z kwietnia, pisząc o głosach polskich na temat projektu unji celnej polsko - czechosłowackiej, cytuje artykuł p. K. Kierskiego w „Dzienniku Poznańskim", propagujący ideę unji.

Autor p. Ed. Parma podkreśla że pogląd ten wypowiedziany został na łamach pisma zbliżonego do rządu. „Ciekawem byłoby dowiedzieć się, do jakiego stopnia pogląd ten wyraża stanowisko w tej sprawie polskich kół urzędowych".

Paix et Droit z kwietnia pisząc w korespondencji z Warszawy o procesach wileńskich w związku z ekscesami antyżydowskiemi, zaznacza, że większość spraw sądowych wytoczono Żydom. Głównie Żydzi, a rzadko kiedy Polacy skazani zostali przez sądy. Zdaniem autora, popełniono błąd dopuszczając do rozpraw sądowych w Wilnie, gdzie w związku z ostatniemi zajściami panuje żywe poruszenie umysłów. Również źle się stało — a jest to błąd najważniejszy ze strony polskiej — że nadano procesowi charakter ogólny, jakby chodziło o całokształt stosunków polsko-żydowskich. Autor podnosi konieczność akcji rządowej w celu zaradzenia nędzy mas żydowskich. Dużą rolę w tym względzie odegrać może projekt pomocy dla wytwórczości rzemieślniczej i drobnego przemysłu, które w połowie znajdują się w rękach żydowskich.

Affaires Etrangères z 25.IV, omawiając stanowisko Polski w sprawie bloku państw naddunajskich, zaznacza, że Polska w zasadzie nie sprzeciwia się temu projektowi, pragnie jednak aby przy jego realizacji liczono się ze specjalnemi warunkami Polski. Czasopismo cytuje głosy w tej sprawie p. ministra Zaleskiego i sen. Targowskiego i podkreśla znaczny udział krajów naddunajskich w handlu zagranicznym Polski, która wobec tego stanowi poważny czynnik w zagadnieniu naddunajskiem.

Je suis partout 7.V wyraża przekonanie, że stanowisko Polski przyczyniło się nie mniej niż stanowisko Włoch i Niemiec, do pogrzebania planu francuskiego unji naddunajskiej. Sprzeciw Polski tłomaczy się tem, że nie chce ona dopuścić do stworzenia organizacji, do którejby nie należała, pod względem gospodarczym, zaś interesy jej powiązane są przez Węgry z interesami Włoch.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

L'Illustration 21.V, zamieszcza krótki komentarz Poincarego do pamiętników Stresemanna, w którym czytamy między innemi: „Stresemann spełnił z dużą zręcznością to co uważał za swój obowiązek. Nikt nie może mu z tego robić zarzutu. Ale ci z pośród Francuzów, którzy uważali go za przyjaciela, omylili się. W sprawie Alzacji,Gdańska, w sprawie roli Niemiec w Lidze Narodów nie uczynił Francji najmniejszego ustępstwa. Nie miał gwałtowności nacjonalistów niemieckich, nie przemawiał językiem Hitlera, ale wykazał nam, że Niemcy nawet najbardziej umiarkowani i rozsądni myślą w gruncie rzeczy tak jak inni, i że nie powinniśmy się łudzić co do uczuć naszych sąsiadów. Czytajmy i odczytujmy Pamiętniki Stresemanna. Doradzają nam one mieć oczy otwarte".

Revue Politique et Parlémentaire z maja ogłasza ankietę p. t. „Ce qui attend le Reich de la France". Pierwszy zabiera głos poseł nacjonalistyczny Freytag-Lorinhofen, broniąc praw Niemiec do Pomorza i wyrażając nadzieję, że Francja dopomoże Rzeszy w odzyskaniu tej „starej niemieckiej prowincji".

L'Europe Nouvelle 21.V, Marcel Rey, pisząc o taktyce Niemiec na konferencji lozańskiej, utrzymuje, że Niemcy tak się starały przekonać mocarstwa, że bez ich udziału nie da się przeprowadzić odbudowy gospodarczej świata, a udział ten uzależnią od spełnienia ich zadań politycznych. Wśród postulatów, które Niemcy wysuną w Lozannie, wymienia autor zwrot Gdańska i Pomorza. Francja odrzuci niewątpliwie ten program nadmierny i zbyt gwałtowny.

Observer 22.V, zamieszcza artykuł Garvina za przekreśleniem przez Amerykę długów wojennych. „Jednakże, dodaje autor, St. Zjednoczone nie zwiększą u siebie ciężarów podatkowych po to, aby ułatwić narodom europejskim utrzymanie ich zbrojeń, ani po to, by Niemcy znajdowały się nadal w stanie ujarzmienia, wbrew celom Ligi Narodów i tekstom Paktu, ani wreszcie po to, aby sprzeciwiano się słusznej rewizji granicy polskiej, która wytknięta została w nieszczęśliwej chwili".

Review of Reviews z kwietnia umieszcza list Franka H. Simondsa z Genewy. Autor wyraża się sceptycznie o szansach konferencji. „Dopóki, pisze on, państwa, zabiegające o sens terytorjalnych postanowień i traktatów i te, które się przed postanowieniami temi wzbraniają, nie osiągną porozumienia, dopóty kraje, pragnące utrzymać swój stan posiadania, pozostaną uzbrojone i starać się będą utrzymać swych przeciwników rozbrojonymi. W odpowiedzi na wszelkie wezwania do zmniejszenia swych zbrojeń będą żądali innych gwarancyj zastępczych; na argument zaś, że zbrojenia stanowią niebezpieczeństwo dla pokoju, wskażą naprzykład nieuzbrojone Chiny lub Belgję". Sąsiedzi Niemiec wyciągają z wypadków w Mandżurji wniosek, że inwazja Niemiec na polskie Pomorze lub Górny Śląsk spotkałaby się ze strony Ligi Narodów z taką samą reakcją co w zatargu na Dalekim Wschodzie.

L'Européen ogłasza artykuł Wickham Steeda p. t. „Francparler". Autor nazywa konferencję rozbrojeniową „tragikomedją, nie rokującą żadnej nadziei pomyślnego wyniku". W Genewie mówi się o równowadze nieufności zamiast dążyć do Koalicji państw dobrej woli dla wzmocnienia wzajemnego zaufania. Należy wysnuć konsekwencje z paktu Kelloga i porozumieć się co do sposobów zapobieżenia wojnie przez organizacje bezpieczeństwa, zamiast zastanawiać się nad charakterem defensywnym lub ofensywnym tej czy innej broni.

La Paix Nr. 3 — 4 zamieszcza tekst propozycyj polskich w sprawie rozbrojenia moralnego. Redakcja zaznacza na wstępie, że całkowicie solidaryzuje się z iniujatywą polską.

Das Andere Deutschland 21.V, w artykule o kredytach na pancernik C, zaznacza, że Polska miała rację, gdy żądała uznania łodzi podwodnej za broń defensywną. Istotnie, dla Polski, która nie posiada potężnej marynarki wojennej, i której handel przechodzi w 51 proc. przez Gdańsk i Gdynię, łódź podwodna jest cennem narzędziem obrony.

Militärwochenblatt z 4.V, stwierdza, że pozycja Niemiec na konferencji rozbrojeniowej nie jest bynajmniej zadawalająca. Szczególny niepokój wywołać musi niewyraźne stanowisko uczestników konferencji wobec projektu francuskiego przekazania napastniczych narzędzi walki Lidze Narodów. Niemcy w żadnym razie nie mogą dopuścić do rozpatrywania tego projektu. W swoim czasie niemiecka broń napastnicza uległa zniszczeniu. Tak też należy postąpić i obecnie względem innych kontrahentów przyszłej konwencji rozbrojeniowej.

NOTATKI

Mercur de France z maja zamieszcza „list polski" Z L. Zaleskiego (50-lecie Kasy Mianowskiego. Grubiński, jubileusz Weyssenhoffa, śmierć Mortkowicza, polskie nowości wydawnicze).

Slavische Rundschau Nr. 2. Leon Chwistek: „Die Zukunft der kultur in Polen" (przedruk z „Drogi").

Centralnaja Jewropa z maja: S. Kulikowskij: „Mieżdunarodnyj konkurs imieni Fr. Szopena w Warszawie".

Druk „Kadra". Warszawa, Długa 50. tel. 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.